



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

WŁADYSLAWA DĄBROWSKIEGO.

Cena 3 kop.

Administracja: Częstochowa Aleja II № 88, telefonu № 50, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowski”.
 Właściciel: Władysław Dąbrowski.
 Redakcja: Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 88.
 CENA OGŁOSZENIA:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadstawane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Nowo otworzony! Nowo otworzony!

LEON STANIETZ Katowice,
 ulica Poprzeczna. 1 minuta od dworca. Narożnik ul. Dyrekcyjnej.

Nowość! Wyroby płócienne! Bielizna. Damska Konfekcja.
 Na gwiazdkę ceny wyjątkowe.

Reprezentantem
 „Dziennika Częstochowskiego” na SOSNOWIEC
 i ZAGŁĘSIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Dentysta
Marjan PUCHALSKI
 II-ga Aleja № 26 róg Teatralnej, w domu Dr. Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza).

Częstochowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
 dla przemysłu i handlu,
 którego ogólne zebranie odbędzie się w grudniu 1906 r.
 przyjmują zapisy na członków Towarzystwa w biurze Zarządu II Aleja dom Larnera № 20. Codziennie od 10 r. do 3 pop., gdzie nabywać też można ustawę Towarzystwa po 15 kop. za egzemplarz.

Buchalteryjne kursy wiecz. **Z. Gregor**,
 Mikołajewska 12 m. 85
 Są jeszcze 3 miejsca wolne do 15 bm. Osoby interesowane uprasza się o zwiadczenie wykładowców w poniedziałki, środy i piątki od 8 do 10 wieczorem.

Kalendarzyk.
 D. 12 Grudnia,
Imiona chrześcijańskie: dziś Aleksandra M., jutro Łucji P. M.,
Imiona słowiańskie: dziś Wolidara, jutro Władysława.
Wschód słońca g. 8 m. 01. zachód s. 3 m. 44.
Data historyczne: 1586. Zgon Stefana Batorygo w Grodnie.—

Zjednoczenie.

—o—
 Długie rokowania, podjęte w celu zjednoczenia stronnictw politycznych u nas na czas wyborów, zostały uwieńczone rezultatem połączenia się trzech stronnictw: N. D., P. R. i P. P. D. — czyli, że nie osiągnięto porozumienia z P. D. i partjami skrajnej lewicy.
 Odnosny komunikat o zjednoczeniu się zamieściły wczorajsze organy pomienionych stronnictw. Brzmi on jak następuje:
 Usunięcie, o ile możności, walk partyjnych przy zbliżających się wyborach do Izby Państwowej było oddawna gorącym pragnieniem naszego ogółu. Stworzenie wspólnej organizacji wyborczej i zjednoczenie w niej zarówno stronnictw jak i żywiołów bezpartyjnych musiało być poprzedzone przez porozumienie pomiędzy temi stronnictwami, które do rokowań przystąpić chciały. Nawiazane w tym kierunku w ostatnich czasach układy doprowadziły do porozumienia pomiędzy stronnictwami Demokratyczno—Narodowem, Polityki Realnej i Polską Partją Postępową. Wszystkie trzy

powyższe grupy, nie zrzekając się samoistności swych programów politycznych i społecznych, stanęły na wspólnym gruncie programu autonomicznego oraz solidarności przedstawicielstwa kraju w Izbie państwowej i na tej podstawie porozumiały się co do zasad i zakresu zarówno solidarności jak i jawności obrad Koła Polskiego.
 Dzięki temu podstawa dla organizacji Centralnego Komitetu Wyborczego została osiągnięta i czynności przygotowawcze do jego zwołania już rozpoczęto.

Sprawa węglowa.

Oprócz tego sprawa węglowa odnośnie do Warszawy była przedmiotem obrad odbytego w magistracie Warszawskim dnia 5 listopada r. b. posiedzenia członków komitetu obywatelskiego z udziałem przedstawicieli kolei Warszawsko—Wiedeńskiej. Jak głoszają pomieszczone w pismach codziennych sprawozdania z tego posiedzenia, przedstawiciel kolei Warszawsko—Wiedeńskiej miał udowodnić na niem, że kryzys węglowy nie wynika z braku wagonów, albowiem zamówiłą przez kopalnie liczbę wagonów kolej zawsze dostarcza, lecz kopalnie często nie ładują wszystkich podstawionych im węglarek. Jeżeli sprawozdawcy pism codziennych nie mylą się pod tym względem, należałoby podziwiać tylko odwagę przedstawiciela kolei Warszawsko—Wiedeńskiej, który na posiedzeniu publicznem pozwolił sobie wprowadzić w błąd zebranych, przytaczając fakty zgoła niezgodne z rzeczywistością. Jak to powyżej było wykazane, kopalnie w kwietniu i maju r. b. z powodu braku zbytu nie mogły nalażować całkowitej przeznaczony przez koleją Warszawsko—Wiedeńską liczby wagonów, lecz od czerwca r. b. dotychczas odczuwają dotkliwy brak wagonów, na potwierdzenie czego istnieją kopie depesz i odezwy do kolei z dopominaniem się o wagony, odezwy zarządu kolei, w których przeznaczano się mniej wagonów, niż kopalnie potrzebowały i potrzebują, oraz wykazy o liczbie żądanych i podstawionych wagonów, zestawiane na zasadzie danych nie tylko kopalnianych, lecz i kolejowych. Spożywcę, który potrzebuje węgla w listopadzie, niewiele obchodzi to, że kolej na wiosnę miała więcej wagonów, niż było ich potrzeba; gdyby w lecie r. b. spożywcza ów chciał nawet zapoznać się w zapasy węgla na zimę, nie mógł on tego zrobić z powodu braku wagonów.

Członkowie pomienionego powyżej posiedzenia, zważywszy, że ceną węgla już obecnie jest wysoka, a gdy nastąpią mrozy, ludność Warszawy, zwłaszcza biedna, pozbawiona będzie możliwości nabycia opału (miało obecnie nie posiada żadnych zapasów węgla), przywóz zaś węgla do Warszawy skutkiem przypuszczalnego braku wagonów na kolei Warszawsko—Wiedeńskiej koleją Nadwiślańską z powodu wyższej taryfy przewozowej wpłynąć musi na podniesienie cen, postanowili: 1) podjąć starania o zrównanie kosztów przewozu węgla do

Warszawy z zagłębia Dąbrowskiego kolejami Nadwiślańskimi z kosztami prze wozu koleją Warszawsko—Wiedeńską; 2) w celu zaopatrzenia w węgiel biednych mieszkańców Warszawy podjąć starania o wznowienie działalności komitetu obywatelskiego; 3) podjąć starania o wydanie temu komitetowi tytułem pożyczki bezprocentowej 100,000 rubli z funduszu miejskich na kupno węgla z warunkiem, żeby suma ta była wydawana stopniowo stosownie do potrzeby a zwracana z pieniędzy, otrzymanych ze sprzedaży węgla; 4) wyjednać pozwolenie na sprzedaż bez cła 2,000 wagonów węgla zagranicznego wskutek niemożności nabycia węgla w kopalniach krajowych.

W przedmiocie uchwał powyższych zaznaczyć należy, co następuje: 1) Taryfy okólnie na przewóz węgla do Warszawy kolejami Nadwiślańskimi będą miały znaczenie wówczas tylko, jeżeli koleje zręczone będą posiadały dostateczną liczbę wagonów; ponieważ jednak dotychczas i koleje Nadwiślańskie nie podstawiają kopalniom potrzebnej liczby wagonów, przeto powinny one koniecznie powiększyć w jakikolwiek sposób swój tabor oraz sprawność przewozową. 2) Działalność wszelkiego rodzaju czasowych komitetów obywatelskich uważać należy jako środek doraźny, który pomagając tylko czasowo, lecz nie licząc się z warunkami ekonomicznymi, pozostaje więcej jak o dowód znacznych chęci, lecz nie zatapia sprawy skutecznie. Oprócz tego komitety obywatelskie wszelkiego rodzaju, zakupując węgiel w kraju, przeważnie nie wybierają następnie zakupionego węgla, i kowalnie musiały starać się o nowych nabywców na sprzedaży już raz węgla wówczas, gdy zapotrzebowanie węgla zmniejszyło się. Nie tak dogodnym był stosunek komitetów z kopalniami zagranicznymi: komitety musiały wówczas same starać się o zbyt zakupionego węgla i w razie sprzedania węgla drogą żelaznym pociągane były do opłaty cła od sprzedanego w ten sposób węgla. 3) Byłoby pożądanem, żeby magistrat przeznaczył na stałe, jako kapitał zakładowy, pewną sumę na założenie stałego przedsiębiorstwa węglowego, zaopatrzonego w opał tak ludność, jako i różne urzędnictwa miejskie (wodociąg, rzeźnie, opał różnych gmachów miejskich i t. p.). Kupno węgla za granicą wytworzy tego rodzaju niernormalne położenie rynku węglowego, że kopalnie krajowe zmuszone będą do sprzedawania węgla bez żadnego zarobku za granicę, a jednocześnie spożywcę krajowi zmuszeni będą płać wyższe ceny za węgiel zagraniczny. O niemożności nabycia węgla w kopalniach krajowych nie może być nawet mowy: węgla jest więcej, niż potrzeba go dla zaspokojenia wszystkim potrzebom, chodzi tylko o możliwość przewiezienia go do miejsca spożycia. Niechaj tylko drogi żelazne dadzą wagony ponad tę liczbę, jaką kopalnie sprzedają na mocy kontraktów, zawartych z kolejami, fabrykami i innymi odbiorcami, a wówczas komitet obywatelski może natychmiast otrzymać z kopalni zagłębia Dąbrowskiego potrzebną mu ilość węgla.

Kazimierz Srokowski

Z pism i gazet.

—o—
 Czytamy w „Myśli polskiej”:
 „W jednym z ilustrowanych pism tygodniowych zamieszczono reprodukcję oryginalnej fotografii: jest to grupa z trojga osób — dwaj niedawno straceni bandyci z brauninga-

Bazar Krajowy w Krakowie,
 Główny Rynek nr. 20
 Poleca na sezon jesienny i zimowy:
 po cenach fabrycznych stałych: (wyroby galeryjskie), Wyroby koszykarskie, oraz wszelką galanterję jako to: Rzeźby zakopiańskie, paski damskie, fartuski, zabawki jaworowskie, majoliki, szczerki i wiele innych przedmiotów odpowiednich na podarunki piękne a niedrogie.

mi w rękę i Kochanka jednego z nich, jak przystoił niewieście, bez broni w rękę. Grupa ta stanęła jedyną w swoim rodzaju dokument do historii chwili współczesnej.

Ludzie, którzy spokojnie stanęli przed kliszą fotograficzną z brainingami w rękę, wiedzieli doskonale, że klisza ta będzie kiedyś jednym z najbardziej obciążających dowodów ich winy. Nie dbali o to. Oni wiedzieli, że przedzie czy później zginąć muszą, że zginąć może jutro, podczas najbliższej wyprawy po mienie i życie bliźniego. — Ate perspektywa śmierci nie tworzyła ich; na szubieniczą pętlę, lub w łufe skierowanego w ich pierś karabinu patrzyliby zapewne równie spokojnie, tem przymgionem nieco spojrzeniem, jakim patrzył obecnie z kart ilustrowanego pisma, i ta kobieta w binoklach — a więc pochodząca niewątpliwie z klasy inteligentnej — nie zmużyłaby pewnie oka przed śmiercią własną lub cudzą, jak nie zmużyła go wtedy, przed fotograficzną kliszą, utrwalającą nazwę jej podobizny pośród dwóch bandytów. Patrzył oto teraz ku nam z fotografii wzrokiem twardym, bezczelnym.

Zkąd się wzięli wśród nas ludzie, którzy pragną przekazać najszerzszemu ogółowi i potomności swe podobizny wraz z bandyckim „umundurowaniem”? Zkąd się wzięli w społeczeństwie naszym kobiety, które w towarzystwie bandytów fotografować się rade?

To nie są zwykli ziofcytnicy. To są — przynajmniej we własnem przekonaniu — „mściciele” — kończy „Mysł polska”.

— „Przegląd poranny“ o koncentracji trzech stronnictw: PPP, ND, i PR. pisze:

W jednym z artykułów „Przełom” przygotowujących opinię do tej koncentracji zaznaczono, że warunkiem przyjęcia jej do skutku ma być nie przesunięcie się „Polskiej Partji Postępowej” na prawo, ale przeciwnie: zwrot Narodowej Demokracji na lewo.

Miejmy nadzieję, że punktem honoru dla postępowego odłamu prawicy stanie się: nie pozwolić na próby odsadzania stronnictw lewicy od uczuć, praw i tytułów narodowych, tem jaskrawszego w chwili, gdy się okazało, że nawet frakcja Polskiej Partji Socjalistycznej, grupująca się dokoła t. zw. „organizacji bojowej”, doprowadza w swoim programie i w swojej taktyce czynnik narodowego uczucia do chimerycznej nawet ekstazy. Na podstawie gorącego patryjotyzmu, nawiązującego bezpośrednio tradycje z twórcami ideami pielęgrzymstwa polskiego w drugiej ćwierci dziewiętnastego wieku stoi także Związek Postępowo Demokratyczny oraz skupujące się do wspólnej z nim pracy szeregi Niezależnych Postępców Lewicy.

Na gruncie narodowym stoją także tworzące się bezpartyjne Związki Zawodowe Robotnicze, a o ile nam wiadomo także i Polska Partja Proletariat. Niejasnem jak dotąd jest tylko stanowisko narodowe Centralnego Komitetu PPS, rzeka się zaś gruntu polsko-narodowego jedynie Socjalna Demokracja Polski i Litwy; po za tym gruntem z natury rzeczy stoi odrębna żydowsko-nacjonalistyczna organizacja wyborcza, pomimo zaakceptowania przez nią hasła autoonomii Królestwa, a więc ważnego dla naszych narodowych postulatów względu.

To zestawienie najdobitniej wskazuje, że dokonana koncentracja trzech stronnictw jest w istocie swojej tylko blokiem wyborczym stronnictw prawicy — w bloku tym PPP, stanowiąc może w najlepszym razie jego splecione lewe skrzydło. Żywioły postępowe lewicy, oparte o grunt narodowy, pomyśleć mają obowiązek o przeciwstawieniu temu blokowi własnej odpowiedniej organizacji, jeżeli już nie ze względu na wybory najbliższe, to ze względu na polityczną przyszłość kraju.

Hrabia Witte.

Hr. Witte — jak pisze „Towariszcz” — zaczyna wypływać. Po przyjeździe swoim zaczął uporczywie rozsiewać pogłoski, że zrzec się chce godności członka Rady państwa. Równocześnie prowadził kampanję, zmierzającą, oczywiście, nie w kierunku utrzymania dymisji. Mówił, że hr. Witte, w czasie pobytu swego za granicą, potrafił złaczyć ściśle imię swoje z losami przyszłej polszczy.

W tymże czasie wypłynęła na wierzch sprawa Hurki, której następstwem było niezadowolone ze Stolykina, głównie z powodu skandalicznego obrętu, jaki przybrała ta sprawa. Zarzucano mianowicie premierowi, że on to domaga się wyczerpującego śledztwa. W rezultacie jeszcze w ubiegłym tygodniu powstała myśl wezwania hr. Wittego do Carskiego Sioła, w celu udzielenia „wyjaśnień”. Zamiar ten wywołał istną burzę: hr. Witte z „konstytucją” swoją zbyt świeżo jeszcze tkwi w pamięci wy-

szych sfer, które mu dotąd tego przebaczyć nie mogą.

Niezadowolone jednak ze Stolykina ciągle wzrastało.

W sferach wyższych coraz głośniej zaczęto mówić o tem, że sprawa Hurki poderwała ufność względem rządu i w niwecz obróciła wszystkie przygotowania do stworzenia „umiarowanej” Dumy i że niezbędne są jakies nadzwyczajne środki w celu „podtrzymania ufności” i stworzenia przez te zdolne do pracy Dumy.

W rezultacie hr. Witte dnia 6-go grudnia otrzymał wezwanie stawienia się nazajutrz w Carskiem Siole. Hrabia przyjęty został na dłuższą audjencję, która trwała, podobno, przeszło dwie godziny. Po powrocie z audjencji w sferach z szybkością błyskawicy obiegać zaczęły najróżnorodniejsze pogłoski, z których okazuje się, że idzie tu widocznie o objęcie stanowiska prezesa gabinetu. Hr. Witte jednak, jak mówią, zażądał kilku dni do namysłu.

Równocześnie rozeszła się pogłoska, że z gabinetu obecnego, oprócz Stolykina, ustąpi Kokołowcew, Sawanebach i Kaufman. Reszta ministrów pozostanie na razie na stanowiskach swoich.

W tej samej sprawie „Rus. Słowo“ donosi, że w ubiegły piątek hr. Witte był na audjencji w Carskiem Siole. Tej audjencji b. prezesa ministrów nadają ogólnie poważne znaczenie. Jeszcze w przeddzień wyjazdu, kiedy wieść o zawezwaniu hr. Wittego rozbiegła się wśród poważniejszych kół biurokracji petersburskiej wywołała ona wielką sensację. Najwięcej zainteresowane są audjencja koła ministrów spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych. Wśród najrozmaitszych pogłosek, jakie obiegają, słybać o pewnym raporcie, jaki hr. Witte przedstawił podobno w Carskim Siole. Ogólnie przypuszczają, iż bytność hr. Wittego wywoła poważne zmiany w obecnej polityce, wskutek czego należy spodziewać się licznych zmian w ministerjum, być może nawet, że cały skład ministerjum ulegnie ogólnej zmianie.

Ostatnie depesze z Petersburga donoszą: Pogłoski o dymisji Stolykina i o mianowaniu hr. Wittego na stanowisko prezesa ministrów coraz bardziej się utralają. Reakcyoniści, jako kontrkandydaty Wittego, stawiają Wasilczykowa. Niedawno w sferach decydujących był projekt naznaczenia po otwarciu Dumy presem ministrów Hurki, który podjął się zorganizować partję rządową w Dumie, ta zaś, w razie silnej opozycji, miałaby za zadanie zerwać obrady Dumy i podjąć starania o jej rozwiązanie.

Zjazd sjonistów w Helsingforsie.

Zjazd zagał p. Goldberg z Wilna, który zauważył, że nawet za czasów Plehwego, wolno było urządzić zjazd taki w Minsku, obecnie zaś musieli delegaci wyjechać do Finlandji.

Na przewodniczącego obrano d. r. Czlenowa z Moskwy, który mówił o zmarłych przywódcach sjonizmu, o ofiarach pogromów i o 10-leciu sjonizmu.

Na pierwszym zjeździe, w Warszawie, były narady: miłośników sjonu i sjonistów politycznych; na drugim, w Minsku, były 3 grupy: konserwatywnych, frakcji demokratycznej i centrum; potem po wstali Ugodziści.

P. Zabożyński wita zjazd, jak przedstawiciel „Odeskiego Komitetu wspierania robotników w Palestynie”.

P. Grunbaum z Warszawy mówił o stanie rzeczy w Królestwie Polskiem. Wskutek tego, że pełnomocnik sjonistów, p. N. Sokołow był cały rok za granicą, działalność została zerwana. Biuro okręgowe nie miało materiału i nie otrzymało korespondencji; w organizacji był straszny chaos.

Terytorjaliści wystąpili z organizacji w Warszawie, zamiast 3.000 osób, opłacających „szekel”, było tego roku zaledwie 1.200 w Łodzi zamiast 2.000, zaledwie 1.100 itd. Biuro okręgowe zabrało się do roboty, zbadało stan rzeczy w 4 miastach gubernialnych Królestwa Polskiego oraz w całej gubernii piotrkowskiej. W Piotrkowie odbył się zjazd sjonistów z gubernii. Biuro wydało 6 okólników hebrajskich, 6 żargonowych, 4 zeszyty pisma żargonowego „Sjon”. Biuro bojkotowało wybory do pierwszej Dumy, co uważało teraz za błąd. P. Bregman z Pińska krytykuje wewnętrzne stosunki, pantując w t. zw. wielkim wydziale wykonawczym, gdzie niema jednolitego postępowania członków; nie urzeczywistniono niektórych uchwał ostatniego kongresu; w końcu żąda wyjaśnienia w sprawie 37.000 funtów szterlingów, wziętych przez wydział z funduszu narodowego.

NOWINY.

Ogólne.

Losy uniwersytetu. Gazeta „Towariszcz” zamieszcza następujące szczegóły o projekcie nowej jakoby „Akademji”, która ma zjednoczyć przeniesione z Warszawy wyższe zakłady naukowe: „Caly personel uniwersytetu i politechniki warszawskiej oraz instytut puławskiego będzie przeniesiony do tej Akademji. Jako miejsce dla niej wskazują Kursk lub Saratów. Obadwa miasta dają rządowi 400.000 rb. na rzecz Akademji. Jeszcze nie postanowiono, co będzie dogodniejsze: Kursk jest miastem więcej centralnem, lecz Saratów może obsługiwać punkty więcej oddalone. Kwestja ta ma być rozstrzygnięta w najbliższym czasie”.

Zniesienie stanu wojennego na kolejach. Jak donosi „Kijewskaja Riecz”, zarząd kolei Pelnudniwo—Zachodnich otrzymał urzędowe zawiadomienie o mającem nastąpić zniesieniu stanu wojennego na całej sieci kolei rosyjskiej z dniem 13 grudnia r. b. Wraz z zniesieniem stanu wojennego, podobno zniesione będą „specjalne komitety”, znajdujące się przy miejscowych zarządkach kolejowych.

Wynagrodzenia. „Towariszcz” przytacza, jakie wynagrodzenia pobierają wyżsi przedstawiciele administracji w stosunku rocznym.

General — gubernator warszawski otrzymuje 53.790 rb., gen. — gubernator wileński — 24.000 rb., gen. — gubernator okręgu stepowego — 24.695 rb., turkietański — 29.532 rb., irkucki — 26.000 rb., naczelnik m. Petersburga — 13.500 rb., namiestnik Kaukazu — 55.066 rb.

W czasie stanów wojennych i innych, norma wynagrodzenia powiększa się w stosunku odpowiednim.

Częstochowa.

Zebrań administratorów poręczających w Częstochowie. W niedzielę d. 9 grudnia odbył się w Częstochowie zebrań administratorów wymienionych majątków na skutek zaproszenia delegatów takżeh zebrań odbytych w Kielcach i Warszawie w październiku i listopadzie.

Na tem zebrań przyjęto jednogłośnie rezolucję zjazdu ostatniego w Warszawie i postanowiono energicznie dążyć do jak najliczniejszego zsolidaryzowania się wszystkich administratorów poręczających gub. piotrkowskiej, którzy jak dotychczas wcale nie interesowali się tem.

A zsolidaryzowanie jest koniecznem, w celu wspólnej akcji w obronie swych praw kontraktowych.

Na zebrań tem było tylko 11 członków. Wobec tak małej liczby zjazd usilnie prosi wszystkich panów interesowanych z teje guberniji o jaknajszysze nadsylenie swych adresów pocztowych, z wymienieniem obszaru majątku i wysokości tentytu rocznej na ręce jednego z poniżej wymienionych członków. Pp. A. Gołędziński w Kalei poczta Częstochowa, P. Wiland w Joachimowie poczta Częstochowa, p. Pigłosiewicz w Popowie poczta Działoszyn, p. A. Rósciszewski w Podolinie poczta Baby.

Lutnia częstochowska w Warszawie. Podczas ubiegłych dwóch dni świątecznych „Lutnia” częstochowska brała udział w wielkim koncercie, urządzonym przez Filharmonję w Warszawie.

O występach Lutni naszej znajdujemy w prasie warszawskiej bardzo pochlebna ocenę; między innymi czytamy w „Kurjerze warszawskim”, co następuje:

Ramię przy ramieniu, spleceny w jedno ogniu, staną na estradzie Filharmonji strojny zespól pieśniarzy polskich... Nie stanęli wszyscy; okoliczności nieprzewidziane a twarde nie pozwoliły przybyć do Warszawy bratnim drużynom z Poznania i Lwowa. Ale ci, co się zjawili na basie pieśni, śpiewali z zapamiętaniem podwójnym: za siebie i za nieobecnych. Pieśń zbierała, jak fale Wisły rozlewnej... Słychać ją było w „Tatrach” Zelenkiego biorąc swój początek, a potem płynęła ta pieśń coraz szerzej, coraz doskonalsza, gdzieś „na niebiosy prog” — w najlepszym zespole drużyny z pod Jąsnej Góry...

Ta „Lutnia częstochowska” pod dyktando p. Powiadowskiego zakończyła swą pieśnią program wczorajszego koncertu, wywierając głębokie, na dugo niezatarte wrażenie. Oklaskiwano drużynę tę najserdeczniej i zmuszono do bisowania pieśni.

Echa aresztowań w Rakowie. Z pośród aresztowanych w Rakowie uwolniono dotychczas 35 osób, a przesłuchiwanie reszty trwa w dalszym ciągu. Wiadomość o przewiezieniu niektórych z aresztowanych do Piotrkowa, była mylna.

Zamiast wieńca na trumny s. p. Sabiny Venordin i s. p. Wandy Wasilewskiej złożyli na Macierz Sakelnej pp. Roberta i Antoni i Basinicy rb. 5.

O skrzynkę pocztową. Mieszkańcy ul. św. Barbary skarżąc się na dotkliwy brak przy tej ul. skrzynki pocztowej i zwracają się za naszym pośrednictwem do Intendenta biura pocztowego o zarządzenie umieszczenia owej skrzynki w pobliżu kościoła św. Barbary.

Z teatru. Wczoraj Towarzystwo p. Majdrowicza odegrało w teatrze częstochowskim „Rozkosze Warszawy”, na czem publiczność doskonale się ubawiła.

„Dziś również bardzo wesoła farsa p. t. „Pigułki Herkulesa”, która cieszy się olbrzymim powodzeniem w teatrze Nowości w Warszawie.

Jutro, w czwartek „Obrona Częstochowy”, w której postać Kordeckiego odtwarza popisowo dyrektor p. Majdrowicz.

Zajęcie. Donoszą nam, co następuje: Podczas czwartkowego alarmu fabryk w Częstochowie, do starej fabryki Bleszno weszła policja, aby zaaresztować w kotłowni alarmujących. Kiedy patrol znalazł się w kotłowni, bez ostrzeżenia dano strzał do człowieka, który trzymał za gwizdek. Był to człowiek obcy, który przybył w towarzystwie trzech swoich kolegów. Ci ostatni po strzale uciekli. W kotłowni pracowało w owym czasie 2 robotników, którzy nie wspólnego z alarmem nie mieli, wszelako posadzone ich o współudział; na tej podstawie silnie obu pobito. Jeden z nich Kromolowski ma nadwyrzniętą rękę i złamane dwa zębra, drugiego zaś Gradonia ledwie obronił workmajster p. Widera. Jednocześnie pobici zostali: portjer nocny Borowski, stróż Bugajski i robotnik Jędrzejewski.

Napad. Onegdaj o g. 5 m. 25 po poł., około fabryki Szpaltena przy ul. Krótkiej, sześciu drabów napadło z okrzykiem: „ręce do góry!” na przechodzącego tamteży p. Stefana Orzechowskiego. Napastnicy zażądali pieniędzy, a gdy napadnięty krzyknął na ratunek, jeden z rabusiów uderzył go, inni zaś przyłożyli mu rewolwery do głowy. Obezwładnionemu w ten sposób p. O. bandyci zabrali 18 rb. Według przypuszczenia napadniętego, rabusie wyskoczyli z ogrodu przy fabryce Szpaltena, gdzie widocznie urządzili sobie zasadzkę.

Z dzielnicy przy ul. Wały otrzymujemy wciąż zawiadomienia, że mieszkańcy tamtejsi żyją w panicznym strachu o życie i mienie, gdyż nieustannie snują się tam podejrzane osobniki, które nieomal otwarcie urządzają stamtąd wyprawy złodziejskie. Niebezpieczeństwo powiększa brak oświetlenia w tej dzielnicy. Naszym zdaniem właściciele posesji w tej dzielnicy powinni zorganizować stałą i liczną wartę, która by tam zapobiegała napadom i rabunkom.

Dąbrowa.

23-letnik rewolucjonista. Warszawski sąd wojenny rozpoznał onegdaj sprawę 22-letniego Antoniego Latesa, górnika z kopalni „Reden” w Dąbrowie, oskarżonego o rozdawanie żołnierzom proklamacji i broszur organizacji wojenno-rewolucyjnej.

Sąd wojenny skazał Latesa na osiedlenie. **Rawitże.** Od kilku dni odbywają się często rewizje na Ksawerze.

Ujęcie. Policja ujęła dwoje ludzi, podejrzanych o udział w rabunku sklepu na Redenie.

Sosnowiec.

Na rzecz Tow. dobroczynności odbędzie się d. 16 bm. w sali klubu sosnowieckiego zabawa pod nazwą „Jarmarek”, którą urozmaica różnorodnie niespodzianki; początek zabawy o godz. 3 po poł.

Na dochód wdów i sierot po poległych odbędzie się w niedzielę 16 b. m. w teatrze zimowym przedstawienie. Odegraną będzie krotkowiła „Pigułki Herkulesa”. Spodziewać się należy, że cel tak piękny

ściągnie publiczność i teatr wypełni się po brzegi.

Wybory. Przesesem bedzińskiej wyborczej komisji powiatowej został członek piotrkowskiego Sądu Okręgowego p. Chalewicki.

Powiatowa komisja wyborcza dała pełnomocnictwo burmistrzowi miasta Bedzina do przyjmowania korespondencji, dotyczącej wyborów, jakoteż wszelkich zażaleń, skarg, protestów i t. p.

Prezydent miasta poczynił starania u zarządów kopalni, aby osierocone przez wojnę rodziny w Sosnowcu zaopatrzyć w węgiel na czas zimy.

Strajk pracowników krawieckich żydów zakończony został pomyślnie dla strajkujących.

Posiedzenia zjazdu. Od poniedziałku odbywają się posiedzenia zjazdu sędziów pokoju w domu p. Malinowskiego. Posiedzenia mają być dziś zakończone.

Oświetlenie. Na czwartek wyznaczono ostateczne posiedzenie celem omówienia sprawy oświetlenia gazem przedmiędz. W posiedzeniu będzie brał udział inżynier technolog p. Biliewicz.

Ruble w Berlinie.

Telegram własny.
Dziś, 11 grudnia 215.75

Telegramy.

Petersburg, 11 TAP. Emir oglądał podarki ofiarowane przez Ich Cesarskie Mości Emirowi, jego następcy oraz swicie przybyczonej.

Petersburg, 11 TAP. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów zamierzono przedrzeć wniosek ministra spraw wewnętrznych o wprowadzeniu prawa ziemskiego z d. 28 czerwca 1890 r. do dziesięciu gubernij Kraju Południowo-Zachodniego.

Waszyngton, 11 TAP. Poseł Stanów Zjednoczonych w Serbii i Rumunii Readle mianowany został ambasadorem w Petersburgu zamiast Langera.

Sprawa o powstanie.

Moskwa, 11 TAP. Izba sądowa rozpoczęła badanie sprawy 68 oskarżonych o powstanie zbrojne w grudniu 1905 roku. Oskarżeni są to przeważnie robotnicy z Prochorowskich fabryk manufaktury i z fabryk publiczkich, jak również paru ludzi bez określonego rodzaju pracy, przeważnie agitatorzy polityczni. W liczbie oskarżonych znajdują się również cztery kobiety.

Sześciu oskarżonych nie stawiono się do sprawy, dwudziestu dwóch trzymano pod strażą, reszta zaś znajdowała się na wolności.

Oskarżeni w przeważnej części należeli również do moskiewskiej Rady postów robotniczych i stanowili komitet rewolucyjny w fabrykach Prochorowskich.

Wszystkich oskarżono z art. 100, 51 i 1454 kod. karnego oprócz brania udziału w powstaniu także o zabójstwo naczelnika tajnej policji Wołosznikowa, rewirowego Sacharowa i innych.

Powołano 375 świadków, których wielu nie stawiono się do sprawy.

Obróńców dwudziestu. Izba rozpoczęła rozpatrywanie powodów niestawienia się świadków. Obroncy starają się o odroczenie sprawy.

Katastrofa.

Petersburg, 11 TAP. O godz. 7-ej wieczór nawprost fabryki Tornton, gdy robotnicy zamieszkałi na przeciwnym brzegu zarzucili pomostki, lód załamał się i robotnicy wpadli do wody. Jedenastu ludzi uratowano. Liczba ofiar dotychczas nie została skonstatowana.

Petersburg, 11 TAP. Po sprawdzeniu wśród robotników fabryki „Tornton”, z powodu katastrofy na Newie, wypadków z ludźmi nie było.

Potwór.

Edów, 11 TAP. We wsi Radewel wiościanin Lazarew, 68-letni starzec, przynęcił do izby dwie swoje wnuczki 6 i 4-letnia, z których pierwszą zniwolnił, drugą uciekła. Potwórny starzec podpalił następnie zabudowania syna. Sąsiedzi aresztowali zbrodniarza.

Młodzież zbrodniarze.

Jekatynostaw, 11 TAP. We wsi Nowonikolskiej czterech chłopów w wieku od 11 do 14 lat, pokłóciwszy się pomiędzy sobą, odcięli głowę jednemu z towarzyszy. Makoletnicę przestępca osadzono w więzieniu.

Rabunek.

Grzdno, 11 TAP. Na przejeżdżających z Brześcia dziesięciu żydów i jednego włościanina dokonano napadu ośmiu uzbrojonych bandytów. Dwóch przejeżdżających stawilo opór i zostało zabitych z rewolwerów.

Strajk zbożowców.

Odesa, 11 TAP. Rozpoczął się strajk naładowywaczy zboża i innych robotników pracujących przy ekspedycji zbożowej.

Eksporтеры zatelegrafowali za granicę, że pozabawieni są możliwości wykonania w terminie zobowiązań.

Ładowanie zboża dokonywane dziś było tylko na statki sposobem mechanicznym.

Wywóz mięsa do Prus.

Berlin, 11 TAP. Kosadovsky, odpowiadając w parlamencie na interpelację co do grodu mięsnego, wyjaśnił, że z Rosji może być dowożone mięso bydlęce i wieprzowe w stanie przegotowanym, jak również, że dozwolony jest przywóz 2,500 sztuk wieprzów żywych na Śląsk Górny tygodniowo.

Nastroj podniecony.

London, 11 TAP. Według wiadomości, otrzymanych z Nagasaki, w Japonii panuje nastroj wysoce podniecony, z powodu niezadowolonych wielu spraw z Rosją.

Prześladowanie duchowieństwa.

Parý, 11 TAP. Czasowo pełniący obowiązki nuncjusza papieskiego Montanini został aresztowany w domu. Zamierzona jest jego deportacja z Francji.

Deputowany Grussaux, konserwatysta za-interpelował Clemenceau, czy jest prawda, że ną granicy aresztowano kurjera papieskiego i wydalono z Francji.

Incydent bardzo poważny, gdyż wrazie potwierdzenia tego, to rzecz prosta Papież pozabawiony byłby możliwości porozumiewania się z katolikami francuskimi.

— W cukierni p. Jackowskiego toczy się spór między p. Jackowskim i pracującymi w jego zakładzie kelnerami.

P. Jackowski utrzymuje, iż kelnerów musi odprawić dlatego, że źle obsługują gości; kelnerzy natomiast twierdzą, że według tysięcy możliwości starają się gości obsłużyć dobrze, a pan Jackowski oddala ich za to jedynie, że nie są pokorni. Ponieważ jest to kwestja sporna, przeto Związek kelnerów zwraca się do sz. publiczności, uczęszczającej do zakładu p. Jackowskiego o rozstrzygnięcie tej kwestji za pomocą łaskawie składanych ofert w redakcji niniejszego „Dziennika”.

Częstochowski Związek Kelnerów.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Duchowieństwu, a szczególnie ks. Pratałowi Weberskiemu i ks. prefektowi Ciesielskiemu, delegatom i członkom orkiestry fabr. „Wulkan”, oraz wszystkim życzliwym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drożych nam zwłok s. p.

Sabiny Venordin

i s. p. Wandy Wasilewskiej
na miejsce wiecznego spoczynku, składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”.

Stroskana rodzina.



Józef Baltazar PROSZOWSKI

Artysta Rzeźbiarz.

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie w Krakowie, dnia 8 Grudnia r. b. przeżywszy lat 46. Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 10 Grudnia, t. j. w Czwartek z dworca kolejowego, o godz. 8 1/2 rano do kościoła św. Rocha, a po nabożeństwie pochowanie zwłok.

Na smutne te obrzędy stroskana żona wraz z rodziną i przyjaciółmi i znajomymi zmarłego.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 5 kl. 187 lot. klas.

Kręlotwa Polskiego.

Dnia 10-go grudnia, jako w 2-im dniu ciągnięcia wyszy następujące główne wygrane:

Rub. 4,000 Nr. 7874.
 Rub. 2,000 Nr. 20496.
 Po rb. 1,000 Nr. 4186 6415-9915 18635
 Po rub. 400 N-ra:
 1941 8249 8972 13482 15299 17805 21839.
 Po rub. 200 N-ra:
 268 507 6044 7318 7471 10237 12498
 17351 20159 20590.

Po rub. 100 N-r.:
 57 160 4076 4403 4752 4991 6017 6257
 7981 9635 10389 10417 10979 11580 13027
 13807 18429 14127 14146 14224 15075 18474
 19371 19766 20986 21371 21474.

Po 80 rub. N-ra:
 20 22 40 138 332 65 404 522 31 76 87
 653 882 960 92.

1019 20 60 83 1104 30 1258 63 68 74 78
 1826 58 71 1419 75 76 93 1503 58 84 1609 34
 1717 61 62 66 71 79 1850 62 1966 91.
 2003 17 45 52 58 74 2168 2207 14 90
 2304 81 68 2505 11 13 70 2649 2701 3 16 58
 2842 70 73 2900.
 3027 42 49 76 3111 3242 51 54 3324 35
 53 3410 22 85 3525 3602 13 48 56 3788 3830
 63 3982.
 4008 9 82 4152 54 4209 4308 50 63 96

4434 76 77 91 96 4501 82 96 4635 82 4727 44
 65 85 4814 27 28 4982.
 5132 5239 44 86 92 5845 79 93 5411 27
 5505 88 51 72 5704 21 5817 25 56 5905 9 22
 28.
 6024 68 98 6109 6242 48 54 49 6324 39
 45 65 94 6503 17 95 6626 86 6705 18 26 28
 45 66 74 78 6852 58 63 71 6918 46 50 56 62
 88.
 7015 7103 45 7201 75 7399 7419 23 34
 59 83 99 7531 67 87 7635 52 60 85 7700 7 27
 84 7319 33 7934 40.
 8032 8116 46 8245 85 86 89 97 8307 8
 49 54 70 79 93 8503 90 94 8607 8740 50 67
 88 87 89 8927 92 96 8932 85.
 9016 45 9265 9301 26 70 9451 9507 52
 60 67 9677 9706 56 9829 59 74 9847 72.
 10108 66 69 10242 47 10313 37 38 69 77
 10414 33 62 86 10529 73 10614 10746 69 74
 10895 10925 37 74.
 11007 10 15 29 34 11211 47 53 68 89
 11213 27 41 11381 44 77 87 11429 11525 65
 11604 11 13 33 11751 81 11807 13 22 47 52
 65 86 81 11924 67.
 12005 44 82 12141 54 73 85 12225 52 62
 12461 56 12503 5 24 29 54 71 89 12708 16 94
 95 12806 33 45 93 12934 87 90 93.
 13011 36 50 67 71 13155 58 13240 46
 13372 99 13405 45 91 13511 54 56 95 13622
 41 69 13714 13809 17 21 44 74 89 13904 98.
 14006 58 68 89 14145 14207 32 84 14404
 7 8 47 86 97 14513 67 92 14677 98 14757
 14858 84 14961 87 88.
 15010 53 87 15120 87 15313 62 15423

35 67 15540 70 91 15692 15725 62 81 15823
 35 91 95 15911 44 56 76.
 16008 19 47 78 16161 79 16255 41 93
 16318 74 95 16450 94 16611 16600 1 19 49 61
 16738 44 62 89 16805 16902 11 16 29.
 17018 81 54 93 17120 56 69 17294 17314
 82 59 68 17442 85 17500 48 38 65 17613 23
 35 44 17752 63 65 79 92 94 17801 21 32 88
 17917 39 52 68.
 18005 46 66 89 18164 18263 68 75 78 80
 18367 86 18433 59 18501 64 67 18686 18715
 70 90 18825 84 18906 31 49 52.
 19026 19100 3 20 57 19201 25 40 19307
 19485 44 19520 37 78 19621 61 19727 33 47
 84 19800 6 78 19902 64.
 20032 49 20149 73 94 20204 19 20302
 20420 47 66 81 85 20548 72 83 87 20655 59
 66 90 20707 54 60 20840 88 20909 58 83.
 21072 92 21161 21219 35 46 70 73 21322
 26 89 21406 8 9 26 21558 60 82 96 21601 87
 94 21704 5 32 46 64 21802 12 41 74 78 21943.
 22079 22109 41 60 93 97 22225 57 22302
 28 31 88 22442 48 97 22515 18 22 26 30 37
 22676 22782 22863 22963 84.
 23016 23102 8 51 84 23212 21 69 23385
 49 79 90 23434.

„Róża Duchowna“

jedynę czasopismkę polskie poświęconę czei
Królowej Różańca św.
 Wychodzi raz na miesiąc, przedpłata wraz
 z przesyłką wynosi rocznie 80 kop.
 Kłasztor OO. Dominikanów.
 Lwów. Galicja.

Największy wybór!

M. Michel Katowice, Polska

naróżnik ul. Jana i Poprzecznej.

Najnowszy skład futer

najnowszego fasonu.

Specjalność: Kapelusze i czapki.

Polska usługa!

Największy wybór.

Największy wybór oryginalnych KART

świętecznych i noworocznych

oraz **Nowości ilustrowanych.**

Listwy na ramy najnowszych profii i kolorów.

Oprawę wszelkiego rodzaju obrazów, portretów, fotografii itp. wykonuję starannie we własnej pracowni.

Geny przystępne.

J. PIOTROWSKA — Sosnowiec,
naprzeciw małego kościoła.

Magazyn bławatny

Bernarda LEWINA

w Częstochowie, i Aleja Hotel Victorja.

Poleca w ogromnym wyborze:

Wetny czarne, kolorowe i kostjumowe. Sukna Czeskie na kostjumy w różnych kolorach. **Angielskie wetwety** oraz Jedwabie bluzkowe. Jednocześnie polecam w ogromnym wyborze po zniżonych cenach **materiały na upominki gwiazdkowe.** Mam zawsze na składzie **wielki wybór** Dywanów, Chodników, Portier, Firanek, Serwet, Kap na łóżka, Kolder watowanych, welnianych oraz atlasowych. Wszelkie białe towary sprzedaje po cenach fabrycznych.

KUPUJCIE! Garderobę
dla Panów i chłopców.

u **Józefa**

M. Hamburgera

Katowice, **BYTOM,**
ul. Grundmanna. **Apteka pod Aniołem.**

Znany wyciąg z ziół przeciw **Katarowi żołądka** i pewny środek przeciw **reumatyzmowi,** poleca: **SKŁAD APTECZNY** **Al. Śląskiego,** ulica Krakowska № domu 4. —10-2

Nowootworzony **Zakład Felczersko-fryzjerski,** ulica Wieluńska w domu p. Piekutowskiego № 23, pek nam się Szan. publiczności. Z uszanowaniem —2-2 **Jan Kozakowski.**

Drobne ogłoszenia:

Do sprzedania strojne krakowskie ubranie, także szycie bielizny. Brzozowska, Szkolna 8. —2-1

Handel Win, Towarów kolonialnych i delikatesów **Jana Hamburga,** Hotel „Victoria”. Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia poleca: wielki wybór doskonałych win, koniaków, likierów i araków krajowych i zagranicznych. Wielki wybór bakalji, pierników i dekoracji choinkowych. Ryby wędzone. Kawior, rydze na wazę. 1098—6-3

Korzystny Interes w Warszawie. Sklep mydlarski najrozmaitszych dziennych potrzeb domowych potrzeb sprzedam z powodu interesów rodzinnych. Wiadomość w Częstochowie. Krakowska № 6.

Poszukuję zajęcia w domu prywatnym, znam krój i szycie. Adres: ul. Jasnągórską 34. —1

J. Możkiewicz, krawiec **Mężki** w Częstochowie, Aleja II № 16, wzrost szpitala. Podejmuję się wszelkich robót podług najświeższych fasonów, z własnych lub przyniesionych materiałów, po cenach umiarkowanych. —3-1

Poszukuje zarządu domem pojedynczej lub dwóch osób, za skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty: Aleja III dom Gembarszewskiego, Maciałowicz. —1

Osoba w średnim wieku, wykształcona, z patentem, muzykalna, poszukuje odpowiedniego zajęcia na przyszłość. Wiadomość w redakcji „Dziennika”. „PK.” 1175-3-1

Skład węgla J. Rogowskiego, III Aleja № 50. Poleca węgiel kamienny i drewniany po cenach przystępnych z dostawą do domów. 1181—9-1

Zaginął paszport wydany w gminie Lisabiki, gub. siedleckiej, z rzecznymi, na imię Wiktorji Grik. Złożyć w magistracie. —2-2

Były uczeń 8 klasy gimnazjum poszukuje korepetycji. Wiadomość w księgarni Nowickiego.

Kupno Okazyjne!

Jedwabne bluzki.

1182—3-3
 Katowice,
 ul. Pocztowa 14, II piętro—na lewo.